

MIRA SHUVAL

ur. 1914; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, życie codzienne, dzieciństwo, koleżanki

Szkolne koleżanki

Pewnie, [że pamiętam szkolne koleżanki]. Niektóre tutaj są w kraju, ale ja nie wiem... W ostatnich latach ja nie przyjeżdżam na te spotkania, to ja nie wiem czy oni jeszcze są przy życiu. Ja patrzyłam na listę w tej broszurze, która wyszła na Lublin, to ja już nie widzę tych nazwisk, to znaczy że ich już nie ma.

Tak. Miałam koleżanki, one były... kilka koleżanek z domów bardziej bogatych ode mnie, ja nie byłam [tak bogata]. Ja pamiętam jak przyjechałam, jak poszłam odwiedzić je, to widziałam, że są domy bogatsze niż mój, że się podaje szklankę mleka. U nas jak się kupiło trochę mleka, to każdy tylko do kawy trochę, [widziałam, że u nich] jedzenie było trochę lepsze niż u nas.

I tu jeszcze miałam, moje dwie szkolne koleżanki tam mieszkały [na Grodzkiej]. Jedna z tej samej strony [co Mina Dyner], jeszcze kilka domów [dalej]. Giewerc. Ona tam, a z tej strony Rapaport. Rapaport... jej najstarsza siostra ona została przy życiu. Jak ja przyjechałam [do Izraela to] na pierwszych tych spotkaniach po wojnie od razu, to ją spotkałam. To dużo, kto się został przy życiu, to był, to była też Majzels, że się została przy życiu. Tak, Majzels, Dornfeld i jeszcze kilka się zostało przy życiu z naszej klasy.

To miałam jeszcze koleżanki, to była Majzels i była Dornfeld. To jedna mieszkała na Grodzkiej, nie z tej strony gdzie ten... Po drugiej stronie mieszkała Rapaport, a jedna mieszkała gdzie jest ten wspólny dom na Lubartowskiej, Spółdom. Przed szpitalem, Spółdom, tam ona mieszkała. I była Singerówna, że dwie siostry jej zostały przy życiu, były tutaj w kraju wiele lat, ja myślę że ich już nie ma. Dorka była najmłodsza i jeszcze dwie siostry, jedna Ester i druga... trzecia to nie pamiętam. Ale Dorka była moją koleżanką. W powszechnej szkole razem i w gimnazjum razem tam. I myśmy się spotkali, ale zawsze wieczorami, byśmy spędzić razem czas. I mieliśmy wspólnych kolegów, jeden kolega sportowiec piłki nożnej, to każdej soboty myśmy poszli zobaczyć ich ten mecz.

Data i miejsce nagrania	2006-12-29, Bahan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Ładziak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"